



NIEDZIELA, 16 LISTOPADA 2025 ROKU

KURIER HISTORYCZNY

Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

OPERACJA NIEMEŃSKA 20–28 IX 1920 r.

zapomniane zwycięstwo wojny polsko-bolszewickiej



Msza polowa z okazji dekoracji oficerów i szeregowych 1. Dywizji Piechoty Legionów orderem Virtuti Militari. Janów, 3 IX 1920 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie



Dekoracja oficerów i żołnierzy orderem Virtuti Militari przez płk. Edmunda Knolla-Kownackiego i płk. Jana Kruszeńskiego. Janów, 3 IX 1920 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Białymstoku

Adres Redakcji
ul. Warsztatowa 1A
15-637 Białystok

Kontakt
85 664 57 85
marek.gajewski@ipn.gov.pl

Autorzy tekstów
pchor. Wacław Pietruszewski (1919 r.)
mjr Otton Łaskowski (1935 r.)
Marek Gajewski (2025 r.)



Lokomotywa zrzucona z mostu kolejowego z okresu walk o Grodno we wrześniu 1920 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie

Operacja niemeńska z września 1920 r. była jednym z największych sukcesów militarnych oręża polskiego w wojnie z bolszewicką Rosją. Podobnie jak warszawska, nazywana jest przez historyków wojskowości bitwą – w przypadku tej pierwszej, rozegraną nad Wisłą i Wkrą, a drugiej, nad Niemnem i Szczarą. W porównaniu do batalii warszawskiej, o wiele słynniejszej, potocznie nazywanej „cudem nad Wisłą” oraz „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata”, o tej drugiej napisano i mówi się niewiele, szczególnie jej wagi dla dziejów Polski. Niemniej niektórzy podnoszą, że nie miała ona tak wielkiego znaczenia moralnego, jak klęska bolszewickich armii Michaiła Tuchaczewskiego pod Warszawą. Rozmach działań militarnych przeprowadzonych nad Wisłą, Wkrą i Wieprzem zepchnął więc wrześniowe walki na Białorusi na drugi plan.

Sklasyfikowana jako „osiemnasta bitwa w dziejach świata”, operacja warszawska nie przyniosła definitywnego rozstrzygnięcia wojny. Pobite na przedpolu stolicy armie wroga już pod koniec sierpnia 1920 r. rozpoczęły za linią Niemna i Szczary intensywną odbudowę zdolności bojowej swoich jednostek, szykując się do zadania ostatecznego ciosu Polsce w postaci nowej ofensywy na zachód, skierowanej tym razem na Białystok i Brześć, a następnie na Lublin. Nieprzyjacielskie zamiary na szczęście uprzedzone polską ofensywą, rozpoczętą 20 września 1920 r. siłami zgrupowanych na Białostocczyźnie i Suwalszczyźnie dwóch armii, dowodzonych osobiście przez marsz. Józefa Piłsudskiego z ulokowanej na białostockim dworcu kolejowym Kwatery Głównej Naczelnego Wodza.

Biorąc pod uwagę rozmieszczenie jednostek liniowych wojsk przeciwnika, Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego uznało, iż uderzenie w centrum jego ugrupowania bojowego było wielce ryzykowne. Zdaniem Piłsudskiego najsensowniejszym wyjściem było



wykonanie silnego ataku przez ukrytą w Puszczy Augustowskiej grupę uderzeniową, składającą się z dwóch dywizji piechoty i dwóch brygad jazdy. Pierwszym celem jej działań miało być szybkie sforsowanie Niemna w Druskiennikach, a następnie forsowny marsz przez terytorium litewskie w stronę Lidy, wprost na tyły związanych walką pod Grodnem i Wołkowyskiem głównych sił wroga. Na wniosek szefa Sztabu Generalnego manewr ten został uzupełniony dodatkowym uderzeniem polskiej 4. Armii z Polesia, skierowanym na Baranowicze. Zgodnie z podjętymi ustaleniami Polacy przystąpili do działań zaczepnych w wyznaczonym terminie, mając do dyspozycji ponad 96 tys. bagnetów i szabel, 2396 ckmów i 544 działa.

W przeddzień polskiej ofensywy wojska Michaiła Tuchaczewskiego liczyły ok. 86 tys. żołnierzy, 1155 ckmów i 284 działa. Były więc zdecydowanie słabsze od polskich, a największe dysproporcje dotyczyły liczby posiadanej broni maszynowej i artylerii, gdzie przewaga Polaków była niemal dwukrotna. W kwestii poczynionych przygotowań do decydującej rozprawy nad Niemnem i Szczarą strona polska osiągnęła niebywały wręcz sukces. Jej oddziały były moralnie zmotywowane do prowadzenia zdecydowanych działań zaczepnych, czekając jedynie na rozkaz do rozpoczęcia akcji. Ich przeciwnik znajdował się natomiast w stanie przegrupowań i reorganizacji oddziałów. Rozpoczęcie przez Polaków nowej ofensywy na tym kierunku mocno zaskoczyło wroga, który nie był jeszcze gotowy do stoczenia walnej bitwy z polskimi siłami. Natarcie uprzedziło zamiary bolszewickich sztabowców, których dyrektywy wyznaczały datę podjęcia przez podległe im armie nowej ofensywy na zachód dopiero na 26 września.

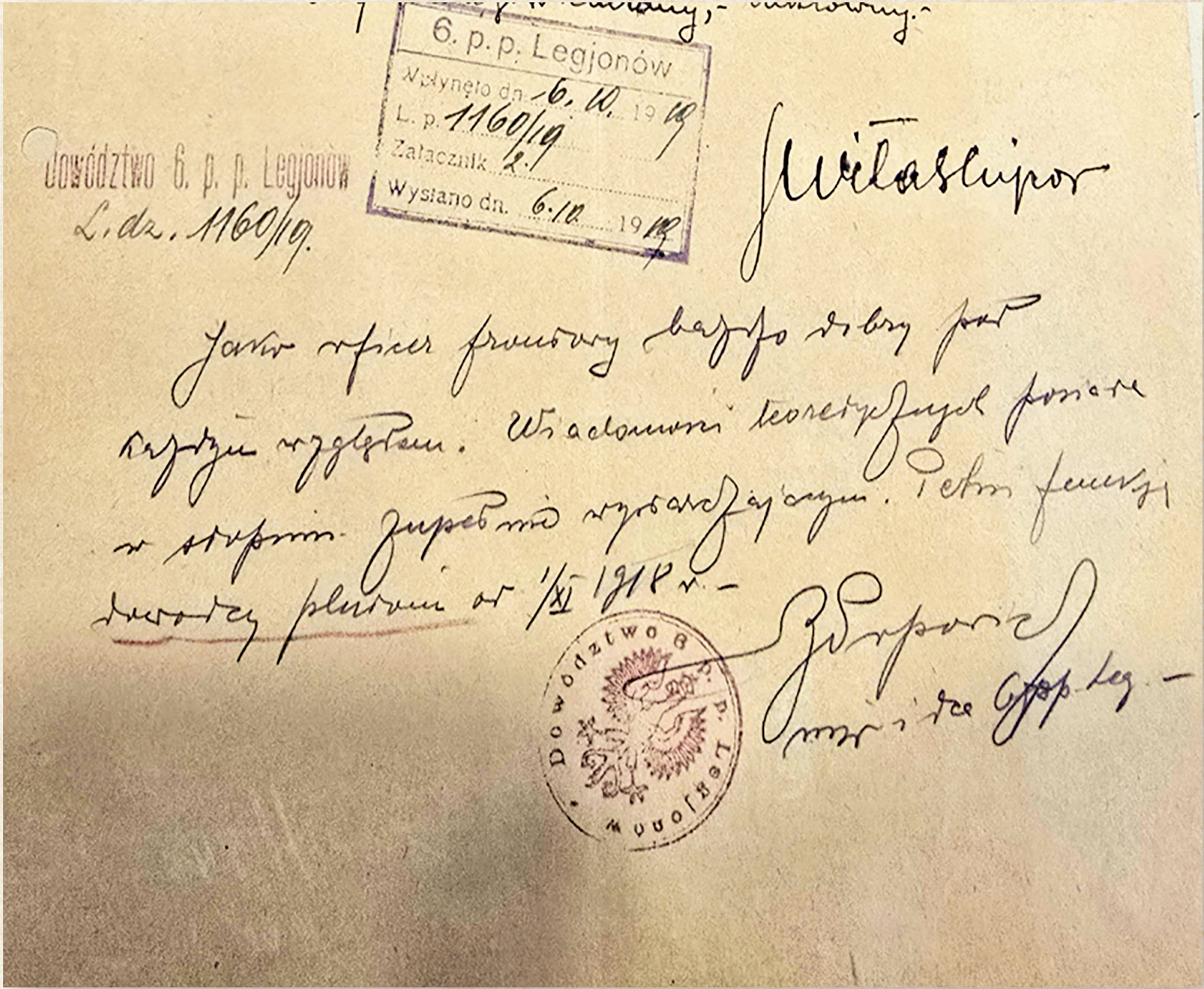
W wyniku podjętych przez Polaków działań zaczepnych, do najbardziej zaciętych walk w pierwszych dniach ofensywy doszło pod Sejnam, Grodnem, Nowym Dworem, Sidrą, Kuźnicą, Zaśpiczami, Indurą, Odelskiem, Brzostowicą Małą i Wielką, Wołkowyskiem, Kobryniem, Prużaną, Antopolem, Berezą Karuską, Różaną i Izabelinem. 25 września operacja niemeńska weszła w decydującą fazę. Tego dnia polska grupa frontowa przełamała całkowicie opór bolszewickich dywizji na przedpolu Grodna i w pościgu za nimi wdarła się do miasta. Tuchaczewski, nie rozpoznając zupełnie celów polskich działań ofensywnych nad Niemnem, wydał wieczorem rozkaz odwrotu na wschód wszystkim jednostkom Frontu Zachodniego: 3. Armii na zachodnie przedpole Lidy, 15. Armii na linię Szczary, 16. Armii na linię Dąbrówka – Byteń – jezioro Czarne, a 4. Armii na linię jezioro Czarne – Rożki – Osipowicze.

Wycofywanie się jednostek wroga nie uszło uwadze polskiego dowództwa, które jeszcze tego samego dnia nakazało grupie uderzeniowej 2. Armii wykonanie głębokiego obejścia przeciwnika od strony północnej i zdobycie Lidy. Zgodnie z rozkazami miasto zostało zajęte przez 1. Dywizję Piechoty Legionów 28 września. Zaskoczony tym manewrem dowództwo 3. Armii bolszewickiej uciekło na wschód, tracąc zupełnie łączność z podległymi dywizjami, wycofującymi się spod Grodna. W wyniku bitwy pod Lidą większość z nich została doszczętnie rozbita przez polską dywizję legionową. Straty nieprzyjaciela były ogromne. Wyniosły odpowiednio 100 dział, 150 ckmów i ponad 10 tys. jeńców.

Tempo pościgu 4. Armii polskiej za uchodzącymi na wschód dywizjami wroga było zdecydowanie wolniejsze niż na kierunku północnym. Prowadzone wzdłuż szosy słuckiej na Byteń i Baranowicze natarcie polskie, w wykonaniu oddziałów 11. i 14. Dywizji Piechoty, doprowadziło ostatecznie do rozdzielenia obu armii przeciwnika na odrębne zgrupowania. Dzięki szybkiemu opanowaniu Pińska przez Grupę Operacyjną gen. Franciszka Krajowskiego, całkowitej dezorganizacji uległa również broniąca się na Polesiu 4. Armia bolszewicka. Tracąc 6 tys. jeńców, setkę ckmów i kilkanaście dział, straciła zdolność do stawiania jakiegokolwiek oporu. Jej jednostki, uchodząc z pola bitwy na wschód, ponosiły ogromne straty w ludziach i sprzęcie.

Pod koniec września 1920 r. Tuchaczewski zrozumiał ostatecznie, że zaplanowana przez niego druga ofensywa na zachód pozbawiona była jakichkolwiek szans powodzenia. Co więcej, próba zatrzymania nacierających armii polskich na linii starych okopów niemieckich zakończyła się ponownie sromotną klęską bolszewików. Polskie grupy bojowe w zawrotnym tempie posuwały się dalej na wschód, mimo ogromnego zmęczenia ludzi, szerzących się chorób i bardzo już odczuwalnych trudności zaopatrzeniowych. Do czasu zawieszenia broni w dniu 18 października udało im się zająć na północy Dokszyce i Mołodeczno, a na południu Słuck i Mińsk. Te sukcesy stały się ostatecznym zwieńczeniem operacji, która przypieczętowała ogromne zwycięstwo militarne strony polskiej w dwuletniej wojnie z bolszewicką Rosją. Straty poniesione przez wroga były tego dobitnym potwierdzeniem. Liczba poległych nie jest znana, ale z pewnością była znaczna, wzięto ponad 40 tys. bolszewickich jeńców, zdobyto sto kilkadziesiąt dział, prawie czterysta ckmów, tysiąc wagonów i kilka pociągów pancernych przeciwnika. Moralna, symboliczna i prestiżowa waga bolszewickiej klęski i polskiego zwycięstwa w walkach nad Niemnem pozostaje otwartym zagadnieniem w debacie historycznej. Niemniej, pod tymi względami, a zwłaszcza w perspektywie militarnej, operacja niemeńska przypieczętowała wynik całego konfliktu zbrojnego, wraz z bitwą na przedpolu stolicy w sierpniu 1920 r., stanowiąc najistotniejszy jego akord.

Marek Gajewski



Opinia dowództwa 6. Pułku Piechoty Legionów o służbie liniowej pchor. Wacława Pietrusiewicza z 6 października 1919 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie

BOHATERSKA ŚMIERĆ PODPORUCZNIKA W DWUDZIESTE SZÓSTE URODZINY

Od czerwca 1919 r. pchor. Wacław Pietrusiewicz służył nieprzerwanie w 6. Pułku Piechoty Legionów. Jako dowódca plutonu 3. kompanii karabinów maszynowych wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Wraz z pułkiem przeszedł cały szlak bojowy na Białorusi i Ukrainie, odznaczając się szczególnie 8 sierpnia 1920 r. w walkach pod Świniuchami. Wtedy to celnym ogniem własnych karabinów maszynowych zmusił nieprzyjacielską tyralierę, która zachodziła na tyły polskiej piechoty, do natychmiastowego wycofania się. Umożliwił w ten sposób nacierającym legionistom bezpieczne obsadzenie pobliskiego wzgórza, przyczyniając się bezpośrednio do odrzucenia żołnierzy wroga na pozycje wyjściowe. Zdaniem dowódcy III batalionu za ten bohaterski czyn w pełni zasłużył na awans oficerski. Sporządzony przez dowództwo 6. Pułku Piechoty Legionów wniosek nominacyjny z 28 sierpnia 1920 r. podpisał osobiście dowódca pułku – mjr Stanisław Kozicki. Według niego pchor. Pietrusiewicz posiadał wymagany cenzus oficerski, będąc odważnym i znakomicie wyszkolonym żołnierzem, z bogatym doświadczeniem frontowym na stanowisku dowódcy plutonu. Na tej podstawie został on awansowany 1 września 1920 r. do stopnia podporucznika, co zostało oficjalnie zatwierdzone w Rozkazie nr 5 Dowództwa 2. Armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego.

Z zasłużonego awansu nie cieszył się zbyt długo. 6 września 1920 r., o godz. 8.00 rano, ppor. Pietrusiewicz poległ pod wsią Dubaśno, w trakcie ataku własnego plutonu na miejscowy most kolejowy, silnie wówczas broniony przez oddziały bolszewickiej piechoty. Zginął jak na dzielnego żołnierza przystało, w dwudziestą szóstą rocznicę swoich urodzin. Razem z innymi uczestnikami walk w tym rejonie został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Dąbrowie Białostockiej.

Za udział w wojnie polsko-ukraińskiej, polsko-bolszewickiej oraz wybitną działalność niepodległościową został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

Marek Gajewski

II Brygada Litewsko-Białoruska około północy uderzyła na Nową Rudę, bijąc LXIII Brygadę sowiecką oraz 21. pułk kawalerii i osiągnęła rano 26 września – Jeziory. Jednocześnie 4. Pułk Strzelców Podhalańskich sforsował w ciągu nocy Niemen pod Komotowem i o godz. 3.00 uderzył na Obuchowicze, biorąc do niewoli 48. pułk strzelców sowieckich. O północy I Brygada Górską w Grodnie, a II Brygada Ochotniczą w Łosośnie – sforsowały Niemen i o świcie, wraz z grupą mjr. Monda, wkroczyły do miasta, z którego pośpiesznie wycofały się 6. i 56. Dywizja Strzelców; dywizjom tym zastąpił drogę 4. Pułk Strzelców Podhalańskich pod Obuchowiczami i trwał w uporczywej walce do godz. 14.00, co w znacznej mierze przyczyniło się do zorganizowania przez grupę skrzydłową nowego przecięcia odwrotu w rejonie Krwawego Boru i Lidy.

mjr Otton Laskowski



Żołnierze kompanii technicznej 5. Pułku Piechoty Legionów na moście zbudowanym na Niemnie. Wrzesień 1920 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie



Jeńcy bolszewicy wzięci do niewoli w czasie walk o Grodno. Wrzesień 1920 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie



Pchor. WACŁAW PIETRUSIEWICZ

Źródło: Historia 6 Pułku Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego,
Warszawa 1939, s. 81

CURRICULUM VITAE I STAN SŁUŻBY PODCHORAŻEGO WACŁAWA PIETRUSZEWSKIEGO

Urodziłem się dnia 6 września 1894 rok [w Aleksandrowie,
gm. Niewierszyn, pow. opoczyński]

W czerwcu 1913 roku, jako uczeń siedmioklasowej Szkoły Handlowej w Tomaszowie Rawskim, skończyłem sześć klas, zostałem aresztowany przez władze rosyjskie za rozpowszechnianie literatury nielegalnej i wtrącony do więzienia w Radomiu, gdzie przebywałem do wybuchu wojny światowej.

Uwolniony z więzienia wyjechałem z Radomia do Kielc i w dniu 2 września 1914 roku wstąpiłem do Legionów [Polskich]. Z Kielc zostaliśmy wysłani do obozu pod Wadowicami, a stamtąd wyjechaliśmy na Węgry, jako 7. kompania 3. Pułku Piechoty Legionów Polskich. Kompania nasza jeszcze w 1914 roku została przemianowana na 11. kompanię 2. Pułku Piechoty Legionów Polskich, a po reorganizacji w Kołomyi w 1915 roku na 3. kompanię 3. Pułku Piechoty Legionów.

W kompanii powyższej pełniłem służbę liniową, przechodząc kampanie – karpacką i bukowińską, biorąc udział we wszystkich bitwach stoczonych przez kompanię.

W czerwcu 1915 roku w walce pozycyjnej pod Rarańczą na Bukowinie zostałem ranny i odjechałem do szpitala. Po odbyciu dłuższej kuracji szpitalnej (z górą pół roku w klinice profesora [Jana] Piltza w Krakowie) odesłany zostałem do kadry w Kozienicach.

Z Kozienic, jako niezdolny do służby frontowej, zostałem wysłany do Stacji Zbornej Legionów Polskich w Lublinie, gdzie pełniłem funkcję sierżanta rachunkowego. W Lublinie, w pierwszej połowie 1917 roku, ukończyłem kurs oficerów kasowych, otwarty rozkazem Komendy Legionów Polskich (świadectwo ukończenia powyższego kursu wraz z innymi dokumentami osobistymi złożyłem w grudniu 1918 roku w 24. Pułku Piechoty).

W lipcu 1917 roku z powodu niezłożenia przysięgi zostałem zwolniony w Legionów [Polskich]. Po wystąpieniu z Legionów [Polskich] zacząłem pracować Okręgu Radomskim Polskiej Organizacji Wojskowej.

W listopadzie 1918 roku brałem czynny udział w rozbrajaniu okupantów z Ziemi Radomskiej, po czym wstąpiłem do Wojska Polskiego Rozkazem nr 31 Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce z dnia 28 XII 1918 roku i mianowany zostałem podchorążym 24. Pułku Piechoty. Początkowo byłem dowódcą plutonu 9. kompanii 24. Pułku Piechoty, następnie adiutantem Dowództwa III Baonu 24. Pułku Piechoty. Będąc w 24. Pułku Piechoty, stawałem stale do raportu pułkowego z prośbą o wysłanie na front. W marcu 1919 roku rozkazem Dowództwa Okręgu Generalnego Kielce przydzielony zostałem do I baonu marszowego 25. Pułku Piechoty i wyjechałem na front galicyjski, jako dowódca plutonu i zastępca dowódcy 1. kompanii. W dniu 31 marca 1919 roku zostałem ranny pod Małą Wiszenką i odjechałem do szpitala. Od wyjścia ze szpitala, tj. od czerwca 1919 roku pełnię służbę w 6. Pułku Piechoty Legionów, jako dowódca plutonu 3. kompanii karabinów maszynowych.

2 października 1919 r.
pchor. Wacław Pietruszewski

OPINIE PRZEŁOŻONYCH DOWÓDCÓW NA TEMAT SŁUŻBY LINIOWEJ PCHOR. WACŁAWA PIETRUSIEWICZA

Z opinii dowódcy III batalionu 6. Pułku Piechoty Legionów (4 X 1919 r.): *podchorąży ten, zachowaniem się w ostatnich walkach, szczególnie w walkach pod Koptową, wykazał swoją wysoką wartość bojową. W walce wykazuje zimną krew i inicjatywę. Utrzymuje dyscyplinę w oddziale i swoim przykładem doskonale oddziałuje na żołnierzy. Przez żołnierzy i kolegów lubiany i taktowy.*

Z opinii dowódcy 6. Pułku Piechoty Legionów (6 X 1919 r.): *jako oficer frontowy bardzo dobry pod każdym względem. Wiadomości teoretyczne posiada w stopniu zupełnie wystarczającym. Pełni funkcję dowódcy plutonu od 1 listopada 1918 r.*

Marek Gajewski

505

BIURO KOMITETU KRZYŻA I MEDALU NIEPODLEGŁOŚCI

prosi uprzejmie o wypełnienie niniejszego kwestjonariusza i niezwłoczne przesłanie pod adresem: Warszawa 11, Aleje Ujazdowskie Nr. 1.

Komitet wysłał dyplom wraz z odznaczeniem po otrzymaniu niniejszego kwestjonariusza wypełnionego przez odznaczonego lub rodzinę jego.

KWESTJONARIUSZ

(wypełnia odznaczony, a za niego — dane o zmarłym — rodzina)

Dokładne: *i.p.*

Nazwisko: *Pietrusiewicz Wacław* (pseud.)

O ile zamężna — nazwisko rodowe: _____

Imię: *Wacław*

Zawód: *przewodniczący sekcji gospodarki w urzędzie*

Data urodzenia (dzień, miesiąc, rok.): *7 września 1894 r.*

Imiona rodziców: *Konstanty, Emilja*

Nazwisko rodowe matki: *Rosimska*

Miejsce urodzenia:

Miasto: _____

Wieś: *Aleksandrow*

Gmina: *Niewierszyn*

Powiat: *pow. Opoczyński*

Województwo: *Kiebskie*

Dokładny adres obecny (miasto, wieś, gmina, powiat, województwo, poczta):

Jamno lub miasto Piotrków — Radom
ul. Sennarska 28

Podpis wypełniającego kwestjonariusza: *Włodek Pietrusiewicz*

Radom, dnia *12/III* 1935 r.

Kwestjonariusz Biura Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości o pośmiertne odznaczenie
ppor. Wacława Pietrusiewicza jednym z tych odznaczeń. Radom, 12 III 1935 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie

ZDOBYCIE GRODNA (20-26 WRZEŚNIA 1920)

(fragment z Encyklopedii Wojskowej, t. 3, Warszawa 1933, s. 193-195)

Podczas bitwy nad Niemnem [operacji niemeńskiej], zdobycie Grodna zostało powierzzone przez Naczelnego Wodza centrum 2. Armii, tj. [22.] Dywizji Ochotniczej i [21.] Dywizji Górskiej, wzmocnionych Grupą Artylerii Najcięższej gen. [Ignacego] Ledóchowskiego. Działanie to miało na celu związać na przedpolu Niemna główne siły sowieckie, aby tym ułatwić rozstrzygający manewr z Puszczy Augustowskiej na Druskienniki-Lidę. Prawoskrzydłowa 3. Dywizja Piechoty Legionów otrzymała również zadanie wiążące w obszarze Krynków-Bobrowniki, z kierunkiem działania na Mosty-Lunę. Dowódca 2. Armii, gen. [Edward] Rydz-Śmigły, zarządził działanie wiążące na odcinku Nowy Dwór-Sidra, natomiast zewnętrzne skrzydła obu dywizji miały uchwycić przeprawy na Niemnie — [22.] Dywizja Ochotnicza w Balli, zaś [21.] Dywizja Górską w Komotowie. Działanie to miało doprowadzić do oskrzydlenia twierdzy z obu stron. Siły polskie, przeznaczone do tego działania, wyniosły: 11 000 bagnetów, 560 szabel, 244 karabiny maszynowe i 107 dział. Po stronie sowieckiej broniła Grodna cała 3. Armia (5, 6. i 56. Dywizja Strzelców), licząca 11 000 bagnetów, 600 szabel, 126 karabinów maszynowych i 52 działa; 5. Dywizja

Strzelców stała w rejonie Odelsk-Kuźnica, 6. Dywizja Strzelców — od Nowego Dworu po Sopoćkinie, zaś 56. Dywizja Strzelców, jako odwód, w Grodnie. Natarcie rozpoczęło centrum 2. Armii 20 września na odcinku od Horczaków do Lipska. [22.] Dywizja Ochotnicza wyrzuciła XVIII Brygadę sowiecką z Nowego Dworu i podeszła do fortów grodzieńskich. [21.] Dywizja Górską opanowała obszar Kuźnicy, jedynie prawe skrzydło tej dywizji, nie zdołało zająć Odelska. Dowódca 3. Armii sowieckiej podjął 21 września przeciwnatarcie, lecz ataki 5. Dywizji Strzelców na Kuźnicę, a 6. Dywizji Strzelców na Nowy Dwór — zostały odparte.

Tymczasem natarcie polskie na Odelsk załamało się, a 3. Dywizja Piechoty Legionów została wciągnięta w ciężkie walki pod Brzostowicą Małą. W tym położeniu dowódca 3. Armii sowieckiej rzucił swe oddziały w trzech kierunkach: Nowego Dworu, Kuźnicy i Krynek. Wszystkie ataki zostały 22 września odparte. W tym dniu rozpoczęła działanie grupa skrzydłowa na Druskienniki, przy czym IV i II Brygada Jazdy polskiej rozbiły w Puszczy Augustowskiej — Litwinów. 23 września strona polska i sowiecka podjęły działania zaczepne. [21.] Dywizja Górską zdobyła o godz. 11.00 — Odelsk oraz odparła natarcia na Kuźnicę; natomiast pod Sidrą osiągnęli przewagę [bolszewicy]. Na północnym skrzydle działała grupa mjr. [Bernarda] Monda celem uchwycenia przepraw pod Ballą. Major Mond, nie mogąc tego dokonać w miejscu wyznaczonym, skierował całą swą grupę na nadpsuty most pod Plebańskim i do godz. 18.00 24 września przeprowadził całą swą grupę bez artylerii. Wieczorem 24 września natarł dwiema kolumnami na Zarzycę i Cydowicze, pobił część 56. Dywizji Strzelców i w nocy podszedł pod forty grodzieńskie. Wówczas bolszewicy przerzucili przeciwko niemu całe dwie brygady 56. Dywizji Strzelców.

Jednocześnie [21.] Dywizja Górską zdołała 24 września wyrzucić bolszewików z Sidry i posunąć swą I Brygadę [Górską] od Kuźnicy do fortów grodzieńskich, zaś II Brygadą [Górską] o godz. 22.00 zdobyć Indurę. W wyniku boju 24 września centrum 2. Armii opasało forty Grodna z trzech stron, lecz nigdzie frontu nie przełamało. Natomiast grupa skrzydłowa opanowała wieczorem rejon Porzecza, a 3. Dywizja Piechoty Legionów złamała opór nieprzyjaciela, rozpoczynając pościg na Mosty. 25 września natarcie na forty grodzieńskie wsparła Grupa Artylerii Najcięższej gen. Ledóchowskiego, dzięki czemu o świcie 1. Pułk Strzelców Podhalańskich przełamał linię fortów i wraz z 2. Pułkiem Strzelców Podhalańskich osiągnął południowe przedmieście Grodna. Umożliwiło to opanowanie fortu nr 4 przez II Brygadę Ochotniczą, która o godz. 16.00 osiągnęła linię Niemna od południowego przedmieścia Grodna do Łosośny. W związku z tym I Brygada Ochotnicza skierowała się na most w Łosośnie i wydzieliła jeden baon na wsparcie grupy mjr. Monda. Grupa ta bowiem, mając przeciwko sobie całą 56. Dywizję Strzelców, dopiero w nocy 25/26 września zdołała opanować forty i podejść do Grodna na odległość 4 km; II Brygada Górską osiągnęła wprawdzie po walce brzeg Niemna pod Komotowem, lecz nie zdołała rzeki sforsować.

W wyniku walk tego dnia dywizje sowieckie odeszły na prawy brzeg Niemna. Ogólne przeciwnatarcie sowieckie 25 września w kierunku Hożej nie doszło do skutku, z powodu decyzji odwrotu 3. Armii sowieckiej na Skidel-Lidę. Rozkaz ten jednak nie wszędzie dotarł na czas i w nocy z 25 na 26 września Polacy musieli stoczyć zacięte walki, szczególnie na skrzydłach:



Mapa przedstawiająca rozmieszczenie jednostek liniowych obu walczących stron oraz kierunki najważniejszych działań bojowych z wrześniowych walk nad Niemnem i Szczarą.
Źródło: Domena publiczna.

← Widok na most zniszczony przez bolszewików podczas walk o Grodna, 8 IX 1920 r.
Zbiory Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie